

Audio Physic Classic 30

test: 11/2013, cena: 14360 zł

Audio Physic z jednej strony trzyma się klasycznych rozwiązań, a z drugiej zaskakuje audiofilów nowoczesnymi akcentami. Kiedyś były to wąskie obudowy odchylone do tyłu, później metalowe głośniki z własnym systemem tłumienia, a teraz przyszła pora na kolumny wykończone taflami szkła.

Wbrew pozorom, korzyści z tego rozwiązania są nie tylko wizualne. Już model Classic 10 bardzo nam się podobał, ale topowa podłogówka z tej serii to prawdziwy odjazd.

Z zewnątrz widzimy tylko trzy głośniki, ponieważ moduł basowy ukryto w osobnej komorze. To tak, jakby wsunąć do kolumn bardzo wąski, ale potężny subwoofer pasywny. Z tego względu konstruktor musiał zrezygnować z konfiguracji, w której głośniki basowe zwrócone są do siebie plecami. Nie ma też typowego tunelu rezonansowego, a ciśnienie ucieka przez wąskie szpary w podstawie obudowy. Czy to coś zmieniło? Chyba niewiele, bo „trzydziestki” ładują aż miło. Ich brzmienie jest nieco łagodniejsze niż w przypadku dobrze znanych Tempo VI, ale też ma solidniejsze oparcie w basie i potencjał nagłośnienia dużego salonu.

Dynamika i przestrzeń?

Jeśli czytaliście choć jedną recenzję kolumn z Brilon, wiecie, czego się spodziewać. A jeśli nie lubicie szkła, jest też wersja fornirowana.

